Sucker Punch

2020-12-25



Czyli: Sweet dreams are made of this...

Babydoll (Emily Browning), nie ma łatwego życia. Straciła ojca, a jakiś czas później i mamę. Wychowywana jest przez ojczyma, który zbyt bardzo ją i jej siostrę kocha. Jego gniew na pasierbice się wzmaga, kiedy z testamentu swej żony dowiaduje się, że swój majątek zapisała tylko córkom. Rozgoryczony opiekun postanawia oskarżyć Babydoll o zabicie własnej siostry i zamyka ją w zakładzie psychiatrycznym.

Kierownik zakładu Blue Jones (Oscar Isaac), obiecuje „zająć się wszystkim", tym bardziej że przyjmuje łapówkę. Ma plany do dziewczyny. Plany, o których naczelna doktor, Vera Gorski (Carla Gugino) nie powinna wiedzieć. Blue obiecuje „tacie", że za pięć dni ma przyjechać do nich doktor specjalista od lobotomii. Taka „przyjemność" czeka na Babydoll.

Dziewczyna poznaje sposób na uniknięcie zabiegu. Wystarczy „tylko" uciec z zakładu. Celem do osiągnięcia tego jest znalezienie pięciu przedmiotów – mapy klucza, ognia, noża. Piąty przedmiot to tajemnica. Takie informacje przekazuje jej mędrzec (Scott Glenn). Skąd mędrzec, a może „mędrzec" w zakładzie psychiatrycznym? A mało to ich tam? :-) Ten mędrzec nie jest jednak w szpitalu, pojawia się on w wyobraźni Babydoll.

Dziewczyna do pomocy będzie miała 4 koleżanki – Sweet Pea (Abbie Cornish), Rocket (Jena Malone), Blondie (Vanessa Hudgens) i Amber (Jamie Chung). Wszystkie będą chciały wydostać się z zamknięcia.

„**Sucker Punch**" ma trzy plany narracyjne, świat rzeczywisty, wyobrażenie, w którym szpital staje się domem uciech, a Blue Jones to jego właściciel, oraz światy tworzone przez bohaterkę podczas tańca w

klubie, czyli wyobrażenie w wyobrażeniu.

Trzeba przyznać, że wyobrażenie to dziewczyna ma niesamowite, w jej wizjach pojawia się średniowieczna Japonia z ogromnymi samurajami, uzbrojonymi w broń maszynową, przypominający lekko światy tworzone w grach przez FromSoftware, I Wojna Światowa z robo-zombi Niemcami, mechami, sterowcami i walkami powietrznymi, zamek pełen orków, rycerzy i polowanie na smoki, czy napad na futurystyczny pociąg.

Film aż ocieka efektami specjalnymi, CGI jest bardzo ładne, ale widać sztuczność. Brawa należą się twórcom za pomysły na tak specyficzne i odmienne światy, postarali się bez dwóch zdań. Dziewczyny muszą walczyć w każdym z nich. Oczywiście jak przystało na bohaterki, masowo wykańczają przeciwników.

O ile fabuła filmu nie powala na kolana, to „**Sucker Punch**" nie można zarzucić braku widowiskowości, film jest bardzo widowiskowy, pod tym względem przypominał mi „**Mad Maxa: na drodze gniewu**", choć w tym drugim jest więcej kaskaderów i ich wyczynów niż komputerowych efektów. Wygląda, jakby fabuła była dodatkiem do widowiskowości, ale dokładnie to samo było we wspomnianym wcześniej filmie.

„**Sucker Punch**" dobrze mi się oglądało, wciągnął mnie, bardzo podobały mi się wizje podwójnie wyobrażonych światów.

Tytuł: **Sucker Punch**
Reżysera Zack Snyder

Emily Browning jako Babydoll
Abbie Cornish jako Sweet Pea
Jena Malone jako Rocket
Vanessa Hudgens jako Blondie
Jamie Chung jako Amber
Carla Gugino jako Dr. Vera Gorski
Oscar Isaac jako Blue Jones
Scott Glenn jako Mędrzec

Artur Wyszyński